

Coraz więcej kościołów z marihuaną zamiast hostii

6 stycznia 2018

W Kalifornii, gdzie od 1 stycznia rekreacyjne zażywanie marihuany stało się legalne, niektóre kościoły chrześcijańskie zaczęły dzielić się z wiernymi trawką. Ogółem w Stanach Zjednoczonych jest już ponad 10 takich świątyń i zapowiada się powstanie nowych. Tylko część z nich to kościoły rastafariańskie.

„Dziękujemy Ci Panie za marihuanę” – śpiewają pobożnie wierni z pastorem w kościele Coachella Valley Church w San Jose. W czasie modlitwy pastor wzywa do „głębokiego wdychania” dymu ze skrętów, by lepiej połączyć się z Duchem Świętym. Kościół wygląda klasycznie, ale definiuje się jako kościół rastafariański, który, jak na Jamajce, do chrześcijańskiego przesłania dodaje potrzebę mistycyzmu, wspieranego „świętą rośliną”.

Prokurator kalifornijskiego San Jose Rick Doyle nie twierdzi, że „to nie są prawdziwe kościoły”, ale wszczął procedurę, która ma zatrzymać dystrybucję marihuany podczas mszy, gdyż podejrzewa, że to nielegalne, mimo nowych przepisów. Popularność „kościołów Marii” niepokoi władze. Sąd ma rozstrzygnąć sprawę Coachella Valley Church 22 stycznia.

Parafianie uważają, że chroni ich amerykańskie ustawodawstwo o wolności religijnej, które pozwala im rozdawać marihuanę bez zalecenia lekarza (w Kalifornii zażywanie lecznicze marihuany jest dozwolone od 1996 r.), a nowe przepisy powinny jeszcze wzmocnić ich pozycję przed sądem.

Nowe kościoły „marihuanowe” mnożą się w Kalifornii – są już w Oakland, Roseville, Modesto, San Diego i Los Angeles, a tendencja rozlewa się na inne części Stanów Zjednoczonych. W kwietniu minionego roku w Denver powstał nawet International

Church of Cannabis, który ma ambicje światowe, głosząc, że tylko chrześcijańska miłość połączona z zażywaniem trawki może uchronić naszą planetę od wojennej katastrofy. W Kolorado marihuana jest legalna od sześciu lat, władze tego stanu na razie nie interweniują.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu